

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 50  
na prowincji „ 55

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:

PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 8,  
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 7.50,  
w tekście mk. 9.—po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 5.—, zwyżsżone mk. 3.75 za wiersz petytowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 60 fen. za wyraz, dla poszukujących pracy 55.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

**Teatr Miejski**

Dzielnia 18.  
pod dyrekcją Al. Zaleszczyka.

Środa 24 b. m. po cenach zniżonych  
**„KARYKATURY“**

Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

Czwartek 25 b. m. po cenach zwyczajnych  
**„KLAUDJUSZ“**

tekst kom. w 8 akt. Booth-Tarkingtona.

Piątek 26 b. m. Staraniem Tow. Opieki nad  
Zośnierzem uzdrowiecem  
**„KARYKATURY“**

Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

## Po podjęciu rokowań w Rydze.

### Rokowania podjęto.

LIBAWA, 23. (PAT). ŁBP.—Polsko-rosyjskie pertraktacje pokojowe zostały podjęte na nowo. Joffe odwiedził dziś o g. 1-ej Dąbskiego i oznajmił, że pertraktacje mogą być kontynuowane, ponieważ telegram z Moskwy potwierdza wycofanie wojsk polskich do granicy rozejmowej.

Oficjalna expose premiera w sprawie rokowań.

WARSZAWA, 23. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu prezydent ministrów złożył następujące oficjalne oświadczenie w sprawie rokowań ryskich:

Ogłoszone przed dwoma dniami wiadomości o przerwaniu rokowań pokojowych przez delegację sowiecką wywołać mogły zrozumiałe zaniepokojenie. Rząd polski stał i stoi niezmiernie na stanowisku ścisłego wyonania warunków preliminarjów pokojowych i rozejmu. Nie może też być żadnej wątpliwości, co do tego, że między rządem a naczelnym dowództwem panuje jednomyślność w zapatrywaniu na konieczność wykonania umowy i że oba te czynniki znajdują dość stanowczości i autorytetu, aby celem lojalnego wypełnienia przyjętych zobowiązań zapewnić u wszystkich podwładnych czynników bezwzględny posłuch. Natomiast delegacja rządu sowieckiego od chwili ponownego nawiązania rokowań pokojowych w Rydze stosowała taktykę, która pomysłny przebieg rokowań ogromnie utrudnia.

Bezpodstawne protesty, ponawiane przez delegację sowiecką, każą przypuszczać, że właściwym celem ich jest albo działania na zwłokę, albo wyzyskanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych. Dzięki tym protestom rokowania w Rydze odbywają się w atmosferze niepewnej, która może łatwo wpłynąć ujemnie na ich rezultaty.

Odpierając kategorycznie wszelkie zarzuty co do niewypełnienia warunków rozejmowych, rząd polski stwierdza jednocześnie, że nie mógłby zgodzić się na to, aby rokowania pokojowe do których przystąpił ze szczerem dążeniem zakończenia wojny, miały służyć jakimkolwiek ubocznym celom.

Rząd i naród polski nie dadzą się sprowadzić z obranej linii wytrwałego dążenia do ostatecznego pokoju i jeżeli metoda dyplomacji sowieckiej ma jedynie taktyczne powody, jeżeli nasza dotychczasowa wiara w dobrą wolę i lojalność przeciwnika niema doznać zupełnego zawodu, to dościsłe do skutku definitywnego pokoju jest tem więcej zapewnione, że po wyjaśnieniach sprawy, obrady w Rydze podjęto nanowo. Rząd polski, w przeciwieństwie do tego co się dzieje w Rosji, przeprowadził już demobilizację 7 roczników i tym sposobem zmniejszył siły armii sądząc, że nie będzie ona mu potrzebna do popierania

sprawiedliwych żądań i warunków stawianych przez delegację polską w Rydze.

Do definitywnego zatem zrealizowania pokoju dąży rząd polski konsekwentnie od chwili podpisania i ratyfikacji preliminarji pokojowych zawartych w Rydze. W następstwie tego zasadniczego stanowiska, rząd domaga się będzie przyspieszenia tempa dotychczasowych rokowań i ustalenia terminu ich zakończenia.

Rząd polski szczerze pragnie i pragnie pokoju.

WARSZAWA, 23. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 22 b. m. powzięła następującą uchwałę: Rada ministrów stwierdza, że ożywiona była i jest najszczerzą wola doprowadzenia do pokoju przez ścisłe przestrzeganie warunków preliminarji pokojowych i rozejmu. Rząd polski poleca swej delegacji w Rydze zająć odpowiednio do tego stanowisko.

Wojska polskie wypełniają warunki rozejmu.

WARSZAWA, 23. (PAT). Wiadomości, otrzymane dziś w Warszawie, potwierdzają całkowicie bezpodstawność zarzutów bolszewickich co do niewypełnienia warunków rozejmowych przez wojska polskie. 6 armja polska, zgodnie z umową, rozpoczęła dnia 18 listopada cofanie się i przeszła z linii Ostropol—Camielnik—Łatyżów na linię Stropol—Malomilifce. Dnia 20 i 21 listopada trwały wycofywanie się tyłowych zakładów, specjalnie w wielkiej ilości chorych w szpitalach. Od 22 listopada 6 armja cofa się w naszym ciągu z jednodniową przerwą, dnia 20 bm cofanie się jednak nie mogło nastąpić na całym froncie z powodu braku linii kolejowych i trudności uruchomienia Staro-ostantywowskiej kolei. Pomimo kilkakrotnych telegraficznych urgensów i wbrew porozumieniu w Mńsku, dowództwo wojsk sowieckich nie nadeszło do Równego delegacji dla ustalenia szczegółów wycofania się. Dowództwo 6 armji musiało wobec tego jednostronnie ustalić programy cofania się i podało je do wiadomości 12 armji sowieckiej radiotelegraficznie do Kijowa. Do czasu wycofania się południowego skrzydła 6 armji, sowiecka stacja kijowska odebrała 18 listopada ten program o godz. 4. Wobec tego, że komisja w Równem nie doszła do skutku, dowództwo 6 armji postąpiło zupełnie słusznie wycofując nasze wojska bez bliższego porozumienia się z 12 i 14 armją sowiecką i nie jest jego winą, że wycofanie, zaczęte w terminie określonym, nie mogło odbywać się z szybkością, o której wspomniał protest sowiecki, gdyż nie było ono ustalone z winy wojskowych władz sowieckich. Depesze z programem wycofania odebrała stacja kijowska po sześciogodnim nadawaniu całości dopiero 20 bm. o go-

Sniadania, obiady, kolacje, flaki i różne zimne przekąski, poleca Restauracja

przy Hotelu „POLONJA“ ul. Dzielnia Nr. 36

pod kierownictwem nowego gospodarza, fachowca tej branży W. DASZKIEWICZA.

dzinie 15, bez winy wojsk polskich w tem opóźnieniu.

Wyjazd przedstawicieli frakcji sejmowych do Rygi.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 23. Min. spraw zagranicznych zawiadomiło prezesa delegacji naszej w Rydze p. Dąbskiego, że przedstawiciele 6 frakcji sejmowych, jako polityczna część delegacji pokojowej w tych dniach wyjedzie do Rygi.

Z Komisji ryskich.

RYGA, 23. E. E. Komisja Prawna, oraz Komisja wymiany jeńców odbyły dwa posiedzenia. Jest widocznym, iż przedstawiciele Sowdepil dążą do wywołania zwłoki w sprawie wymiany jeńców i zakładników. Zdaniem delegacji sowieckiej wymiana, oraz powrót jeńców i zakładników mogą rozpocząć się dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego.

Czy dojdzie do przesilenia gabinetu?

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 23. W kołach poselskich i rządowych krąży pogłoski, że możliwym jest, iż na miejsce p. Grabskiego nikt nie będzie mianowany, natomiast kierownictwo Min. Skarbu przejdzie do jednego z podsekretarzy, prawdopodobnie do p. Weinfelda.

Na jutro i pojutrze zapowiedziane są posiedzenia klubów sejmowych, na których będzie omawiana sprawa przesilenia i powzięte zostaną decyzje.

Minister wojny nie ustępuje.

WARSZAWA, 23. (PAT). Prezydentum Rady ministrów komunikuje: Pogłoski jakie pojawiły się w ostatnich dniach w prasie tutejszej o zamierzonym rzekomo ustąpieniu min. spraw wojsk. Sosnkowskiego, są zupełnie bezpodstawne.

Prawa militarne w Gdańsku.

GDĄSK, 23. (E. E.) Powracający z konferencji w Genewie nadburmistrz Sahm oświadczył przedstawicielom prasy, że Gdańsk nie otrzyma załogi polskiej. Jedynie w wypadku, gdyby Polska prowadziła wojnę z jakimś sąsiednim państwem, wówczas za specjalnym pozwoleniem Ligi Narodów będzie mogła okupować Gdańsk.

Termin plebiscytu na G. Śląsku.

BYTOM, 23. E. E. Jak donoszą dzienniki tutejsze plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się 17 stycznia.

**Dr. JUSTMAN**

powrócił

— Zielona 17. —



Piotrkowski róg Główny!

Dziś i dni następnych

Atrakeja sezonu

**„ZŁOTA STRZAŁA“**

Sensacyjny dramat w 6 aktach. Muzyka, kwartet koncertowy pod dyrekcją solisty opery Moskiewskiej, Martynowa.

UWAGA! Jutro na gwiazdkę dla żołnierza połowa dochodu.

Socjaliści w Górny Śląsk.

BERLIN, 23. (EE). Odbyła się w Berlinie, jak donosi „Vorwaerts“, konferencja przedstawicieli socjalistów polskich i niemieckich. W wyniku konferencji doszło do porozumienia w sprawie G. Śląska. Powzięta jednogłośnie uchwała głosi, że konflikt może być rozstrzygnięty wtedy, gdy obydwie państwa uznają bez zastrzeżeń wynik plebiscytu za ostateczny i obowiązujący dla obu stron, a wtedy też może być mowa o pokoju i utworzeniu istotnej Ligi Narodów. Socjaliści niemieccy i polscy z Górnego Śląska zobowiązali się używać w propagandzie jedynie argumentów opartych na idealach politycznych i ekonomicznych.

Dalszy ciąg depesz na stronie 4-ci.

## Niebezpieczna manja.

W zakres sowiecie opłacanych dolarami czynności redakcyjnych prof. Strońskiego wchodzi przede wszystkim dwa obowiązki: szkolenie Belwederu oraz nawoływanie do zupełnego podporządkowania polityki zewnętrznej Polski t. zw. polityce Sprzymierzonych, w myśl kardynalnych zasad działalności patrona „Rzeczypospolitej” — Paderewskiego.

O występach niezmerdowanego profesora w pierwszym z tych kierunków pisaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie. Dziś — warto dorzucić do wieńca sławy naczelnego publicysty „Rzeczypospolitej” parę listków jego pomysłów z dziedziny polityki zagranicznej.

W numerze porannym „Rzeczypospolitej” z d. 18 b. m. prof. Stroński, kierując w swoim artykule po raz tysięczny i pierwszy strzeliste afekty najczulszej miłości pod adresem Sprzymierzonych, wzywa nas do czynności dyplomatyczne do oddania się bez zastrzeżeń pod batutę koalicyjną i uzależnienia wszystkich decyzji politycznych od cennych rad i wskazówek, wypracowanych w gabinetach pp. Leygues'a lub Lloyd George'a. Dla wzmocnienia swych argumentów i wskazania na istniejącą rzekomo i po drugiej stronie świadomość konieczności zrealizowania najściślejszego „sojuszu” Polski ze Sprzymierzonymi, p. Stroński powołuje się m. in. na artykuł „Temps'a”, który 16 b. m. zajął się losem Polski w związku z poważnymi zmianami militarnej sytuacji bolszewików, wywołanymi upadkiem Wrangla.

P. Stroński poczyni sobie przymierzaniem bardzo zreczenie. Cytując słowa „Temps'a”, iż „Polska nie może narazić się na nowe uderzenia i powinna w tym celu zdobyć trwałą podstawę stosunków ze Sprzymierzonymi”, opuszcza świadomie dalszy ciąg wywodów „Temps'a”, zawartych w tymże artykule, a żądających od nas za pozyskanie sobie owej „trwałej podstawy stosunków” ni mniej ni więcej, jak wycofania wojsk polskich z okolic Wilna i podpisania podyktowanej nam przez Ligę Narodów fatalnej konwencji polsko-gdańskiej. O tym wysokim okupie polskim za problematyczną „trwałość” stosunków ze Sprzymierzonymi ani słowa nie wspomina beznadziejnie zakochany w entencie profesor. Czyżby to milczenie oznaczać miało zgodę „Rzeczypospolitej” na warunki stawiane przez półoficjalnego „Temps'a”?

Abstrahując zresztą od publicystycznych sztuczek podpory „Rzeczypospolitej” i jego szczerych czy udanych wyznań miłosnych ku Sprzymierzonym, powtarzanych z uporem manjackim aż do znudzenia najbardziej cierpliwych czytelników, godzi się przypomnieć, że, jak dotychczas, metody, reklamowane isticie po amerykańsku przez p. Strońskiego, przy-

noszą nam takie „korzystne, rozstrzygnięcia, jak błędne koło linii Curzona, utratę Mazurów i Warmii, Śląska Cieszyńskiego, kapitulację w Spa'a p. Grabskiego z d. 10 lipca b. r., wreszcie porażkę dyplomatyczną w kwestji gdańskiej i postawienie losów Górnego Śląska pod wielkim znakiem zapytania. Trzeba przyznać, że, jak na roczny załedwie przeciąg czasu, litanja to dostatecznie długa i wymowna.

Pozostają jeszcze do postawienia niezbędne pytanie, której to klamki sprzymierzonej właściwie każe nam trzymać się „Rzeczypospolita”. Bo przecież, co każdemu profanowi wiadomo, nie istnieje jedna ani jednolita polityka czegoś, co p. Stroński zwie Sprzymierzonymi, ani w stosunku do zagadnień Wschodu, ani nawet w stosunku do Niemiec. Np. pomiędzy polityką rosyjską Francji, popierającej do niedawna Wrangla, a dziś szukającej pupilów wśród eserów rosyjskich, Anglii, dążącej usilnie do nawiązania stosunków handlowych z Sowiecami, i Ameryki, stojącej dotąd na stanowisku zupełnej prawie całości i niepodzielności b. Imperjum Rosyjskiego — „uwidoczniają się karkołomne różnice. Niemniej poważne dyferencje istnieją pomiędzy Anglią i Francją w sprawie odszkodowań wojennych i dalszej polityki ekonomicznej względem Republiki Niemieckiej, w sprawie okupacji terenów nadreńskich, w stosunku do Gdańska, Górnego Śląska i t. d. Pominiemy tu inne, drugorzędne dla nas, choć bardzo poważne konflikty między Sprzymierzonymi jak np. o podział wpływów na ziemiach dawnej Turcji.

Wobec tego wszystkiego — do prawdy — osiwiłaby chyba szybko z trudów i zgrzyoty ten polski mąż stanu, któryby zechciał wprowadzić w życie zbawienne napomnienia prof. Strońskiego w całej ich rozciągłości. Zdaniem naszym, Polska może i powinna, nie narażając bynajmniej na szwank swych dobrych stosunków z każdym z państw sprzymierzonych, zdobyć się na politykę zagraniczną, liczącą z godnością narodu, samodzielną i zabezpieczającą przede wszystkim interesy polskie. Sądźmy dalej, że właśnie tylko taka polityka, nie zaś niewolnicze czepianie się pstrego płaszcza Sprzymierzonych, zyskać nam może na Zachodzie posłuch i szacunek, oraz skłonić Sprzymierzonych do liczenia się z nami, jako z suwerennym i niezależnym państwem, posiadającym własne cele i zadania i uniejącem okolo ich osiągnięcia zabiegać. Nie zapominajmy, że na wszelkich próbach dyplomatycznych, czynionych z poduszeczeń przyjaźni i opiekunów „Rzeczypospolitej” w zachwalanym przez p. Strońskiego kierunku zupełnej bierności i uległości, wychodziliśmy zawsze, jak Załocki na mydle.

B. D.

## Po strajku w przemyśle włóknistym.

W Łodzi w fabrykach ruch normalny. Nieczynne są jedynie zakłady Grohmana z powodu zatargu Zarządu z robotnikami o usunięcie dyr. Mazurkiewicza.

Na prowincji wszędzie pracę podjęto.

Wśród części przemysłowców panuje wielkie niezadowolenie z powodu rzekomo zbyt wielkich ustępstw poczy-

nionych robotnikom. Odzywają się głosy o zorganizowanie lokautu celem zniesienia stawek uzyskanych przez robotników. Sprawa wymaga wyjaśnienia.

Knowania komunistów, aby przeszkodzić podjęciu pracy spełzły na niczym. Usiłowali oni pod pretekstem domagania się zapłaty za strajk zorganizować nowy strajk. Urządzili oni burdę na o negdajszym wiecu tak zw. klasowego

związku i chcieli przez dalszy strajk zerwać umowę zawartą 21 bm. przez związki zawodowe z przemysłowcami. Przed tą prowokatorską robotą musimy przestrzedz ogół robotniczy, gdyż akcja ta idzie na rękę tym przemysłowcom, którzy nie chcą płacić zdobytych przez robotników podwyżek i pragnęliby chętnie unieważnić zawartą przez ich przedstawicieli umowę.

„Głos Polski” pada już poraz drugi ofiarą mistyfikacji i widocznie jest celowo fałszywie informowany o sytuacji w przemyśle włóknistym. Wczorajszy numer tego dziennika pisze, że w Łodzi „czynna jest załedwie nieznaczna (!) część fabryk”. Możemy „Głos Polski” zechciać zdumionym czytelnikom wyliczyć choćby jedną większą fabrykę nieczynną (poza Grohmanem).

Już na bezecne naigrawanie się z prawdy zakrawa wiadomość, że „w polskim związku zawodowym utworzyła się opozycja”, nie uznająca warunków umowy. Wczoraj odbyło się zebranie delegatów „Pracy”, na którym omawiano sprawy, związane z likwidacją strajku. Delegaci stwierdzili zupełną jedynolitość w sprawie akcji cennikowej i o istnieniu opozycji w „Pracy” dowiedzieli się dopiero z „Głosu Polskiego”.

Co pisał „Rozwój” w czasie strajku? W piątek, dn. 17 bm. pisał organ kółtuńców łódzkich:

„Robotnicy uzyskają wyższkę 55 mk. dziennie, o dalszych wyższkach mówić nie możemy”. Tyle „Rozwój”.

Nazajutrz, w sobotę dn. 18 bm. robotnicy uzyskali w Komisji Rozjemczej wyższkę mk. 160, ku wielkiemu utrapleniu sławetnego organu naszych kółtuńców.

Urząd Śledczy Łódzki (I Brygada, ale nie Piłsudzkiego) wezwał wczoraj na godz. 8 po poł. ob. Kaźmierczaka, kierownika PZZ „Praca” i zażądał wyjaśnienia co do „obozstrzenia” strajku w zeszłym tygodniu.

Radzimy policji nie mieszać się do nie swoich spraw.

## Sprawy robotnicze.

### Żądania robotników miejskich.

Wczoraj w lokalu Polk. Zw. Zaw. (ul. Główna 31), przy udziale 650 ludzi odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie robotników miejskich. Po omówieniu sprawy żądań z dnia 9 listopada, których Magistrat dotąd nie uwzględnił i po wysłuchaniu sprawozdania delegacji z konferencji, zebrani powzięli jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Zebrani robotnicy miejscy w dniu 22 XI, w liczbie 650 oświadczają kategorycznie, że nie mogą przyjąć i nie przyjmą proponowanej przez Magistrat 35 procentowej podwyżki, lecz wobec wzrastającej z dniem każdym drożyzny obostają przy wystawionych żądaniach 120%.

2) Żądają podwyżki od dnia wystawienia żądań, t. j. 9 listopada r. b., gdyż ceny na artykuły pierwszej potrzeby podniosły się w międzyczasie od 20% do 30%.

3) Postawiono utworzyć komisję rozjemczą z robotników i przedstawicieli Magistratu, która opracuje budżet robotnika podług potrzeb, oparty na cenach rynkowych produktów pierwszej potrzeby. Komisja regulować będzie płace robotnicze w pierwszej połowie każdego miesiąca z uwzględnieniem cen rynkowych.

4) Zebrani dają wolną rękę Zarządowi Związku rob. miejskich i delegacji w sprawie obecnych żądań, pertraktacji i zawarcia umowy.

Gdyby na konferencji 23 b. m. do porozumienia nie doszło, ewentualnie jeśli by się konferencja nie odbyła, z b. ani polecił Zarządowi zwołać w najbliższym dniu ogólne zebranie celem powzięcia decyzji co do dalszych poczynić ewentualnego wybrania komisji strajkowej.

### Z Polskiego Związku cieśli i stolarzy.

Na konferencji u inspektora pracy doszło do ugody w sprawie wynagrodzenia cieśli budowlanych. Zarobek cieśli ustalono na 35 mk. na godzinę.

Polski Zw. Zaw. cieśli i stolarzy zwraca się do kolegów z prośbą o przestrzeganie powyższego cennika. Umowa obowiązuje do 1 stycznia 1921 r.

## Akrostych.

poświęcony „Miljonówce”

Moi panowie, zrozumcie przecie,  
Iż nie oplaca się dusić grosza,  
Ledwo te marne grosze zbierzecie,  
Już byle grzeszek wam wypatrosza  
Oszczędność, skrytą w chudej kalecie  
Nie! Wolej tydzień bujać po świecie,  
Ósmego dzionka zaś igrać z losem.  
Wolej z fantazją, przy pustej kiesi  
Kolysać duszę marzeń odglosem  
Aż raz w sobotę . . . . .  
Lecz to już wlecie.

### Zebranie delegatów i poborców Pol. Zw. Zaw. „Praca”.

W piątek, dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Pol. Zw. Zaw., Główna 31, odbędzie się zebranie delegatów i poborców zw. „Praca”. Sprawy bardzo ważne. Pożądana jest obecność wszystkich delegatów. Wejście na salę okazaniem legitymacji.

### Zebranie robotników tasienkowskich.

W czwartek, o godz. 6 wiecz., w lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Główna 31, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich robotników fabryk tasienkowskich i sznurowadeł. Sprawy bardzo ważne.

## Ruch zawodowy inteligencji.

### Wiece pracowników handlowych i biurowych branży włóknistej.

(k) W lokalu Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbył się wiec pracowników biurowych i handlowych branży włóknistej, który zgromadził kilkaset osób. Na wiecu tym zdawał szczegółową relację z pertraktacji z przemysłowcami, członek międzyzwiązkowej komisji plac minimalnych 4 stowarzyszeń pracowniczych, p. Wacław Kaffanke.

Wywiała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilku członków. Po wyzeraniu dyskusji, zebrani uchwalili zgodzić się na określenie plac minimalnych dla pracowników niższych kategorii do kancelisty włącznie, stosownie do cennika opracowanego przez komisję międzyzwiązkową. Co do pozostałych pracowników upoważniono komisję do porozumienia się z związkami, biorąc za podstawę tą samą procentową wysokość, jaką otrzymali robotnicy przemysłu włóknistego.

Niezależnie od tego wyłoniona została specjalna komisja, która zajmie się zebraniem materiału statystycznego ze wszystkich instytucji przemysłowych i handlowych w Łodzi, celem szczegółowego opracowania cennika minimalnego dla wszystkich pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych. Do komisji tej wchodzi po kilku delegatów z pośród 4 stowarzyszeń pracowniczych.

## Sytuacja aprowizacyjna m. Łodzi.

II.

Magistrat, nie mogąc uzyskać pomocy, pomimo usilnych starań u Ministra Aprowizacji, dokąd w tej sprawie delegował ławnika Kaffankego, zgodził się z konieczności na przyrzeczenia otrzymane z Państwowego Urzędu Zienniczanego 45 wagonów mąki kartoflanej i płatków jako domieszki do chleba; nadto Magistrat otrzymał zapewnienie najszybszego przewozu ziemniaków z Poznaniańskiego. Z Konina i Kleczewa należy wkrótce oczekiwać nadejścia 60 wagonów zboża. — Poczyniono zakupy w ilości kilkuset wagonów, lecz nadejście tegoż jest zależne od stopniowego przybywania transportów naszej mąki-faktury do Rumunji, gdyż tranzakcja ta jest charakteru zamiennego.

W Towarzystwie Aprowizacji Miast zakupiono jako przydział miesięczny 200 wagonów mąki amerykańskiej i 20 w.



